



„HaArec”, 03.06.2009

MICHAEL HANDELSALTZ

WCZORAJ W TEATRZE: CZŁOWIEK SPLAMIONY KRWIĄ NA ŚCIANIE ŚMIERRRRCI

Poznański teatr goszczący na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym, zorganizowanym przez Teatr Cameri z okazji jubileuszu 100-lecia Tel Awiwu, nazywa się Biuro Podróży. I ma to głęboki sens. Jego spektakl został tak ukształtowany, aby móc podróżować po festiwalach na całym świecie i dlatego też odbywa się w języku angielskim. Sztuka jest znana, a wrażenia wizualne są mocne – jest to na pewno przedstawienie plenerowe, które stało się wydarzeniem.

Na korzyść tego teatru należy powiedzieć, że w programie spektaklu w języku angielskim nie zostało wspomniane nazwisko Szekspira, twórcy dramatu o zachłyśnięciu się krwią i siłą. Przedstawienie trwające 70 minut wykorzystuje oryginalny tekst w bardzo małym stopniu, ale ono nie zostało stworzone, aby prezentować tekst, lecz by wywoływać wrażenia obrazami. Trwa wojna, a jej wysłańcy przybywają na motocyklach („Królestwo za motocykl”). W głębi planu gry ustawiona jest „ściana śmierrrrci”. Jednak motocykle nie wspinają się na nią. Wojownicy przypominają żołnierzy nazistowskich Niemiec, więdźmy szaleją na szczudłach, z białymi woalkami na twarzach i z hałasującymi kołatkami. Lady Makbet rozbiera się, aby umyc się sama z krwi.

Nie zaprzeczę, że część z pokazanych obrazów robi wrażenie. Makbet rozjechany przez beczkę, w której przewalają się czaszki jego ofiar, to rzeczywiście fantastyczny taniec śmierci. Ale to nie była wcale super-groza i to nie było ludzkie. Nie była to też gra sceniczna, choć „przedstawienie” – na pewno tak. Aha, a więc tak wygląda Międzynarodowy Festiwal Teatru? Jeśli tak, to może wybralibyśmy się teraz na jakiś dobry spektakl?

**Teatr Biuro Podróży z Poznania prezentuje sztukę „Makbet – kim jest ten człowiek we krwi”.
Reżyseria: Paweł Szkotak. Muzyka: Wiki Nowikow.**

Tłumaczenie: K.D.Majus